

## **CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ**

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24  
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A  
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89  
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/11/8/95

### **GRANICE, ŹRÓDŁA I FUNKCJE BOGACTWA W OPINII SPOŁECZNEJ**

KOMUNIKAT Z BADAŃ

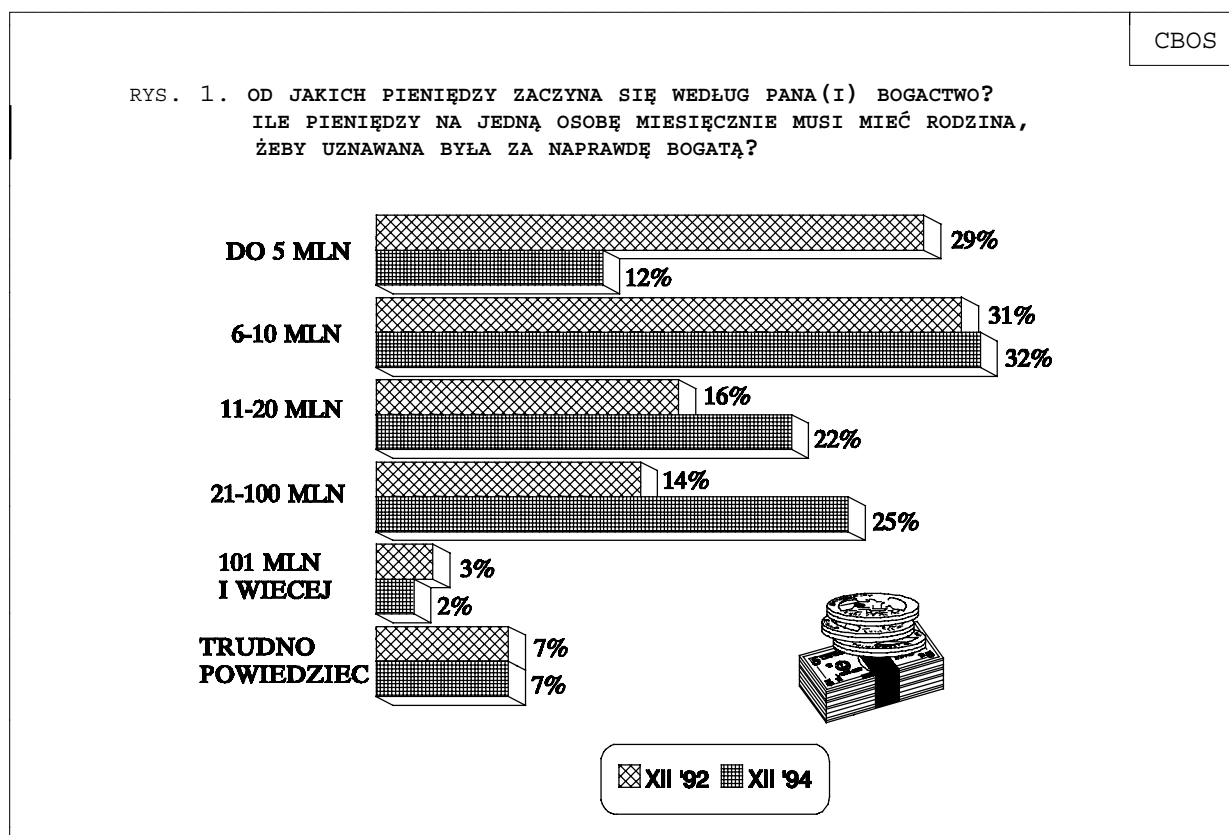
WARSZAWA, STYCZEŃ '95

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH  
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W wyniku przeobrażeń zachodzących w Polsce zmienia się znaczenie podziałów i różnic między ludźmi. Badania<sup>1</sup> dowodzą, że coraz większą wagę przypisujemy zróżnicowaniu dochodów. Umacnia się też przeświadczenie, że istotny staje się podział Polaków na bogatych i biednych.

### Spółeczny zasięg bogactwa w roku 1994

Dwa lata temu większość (60%) respondentów wskazywała, że dochody poniżej 10 milionów złotych na osobę w rodzinie oddzielają ludzi "naprawdę bogatych" od reszty społeczeństwa.



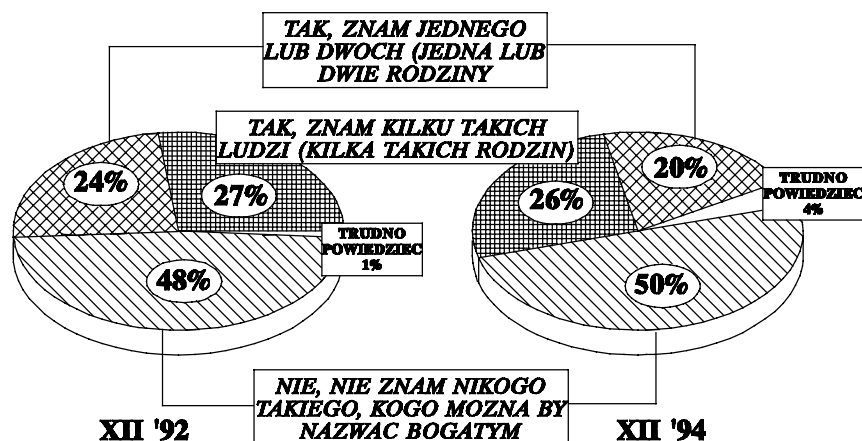
<sup>1</sup> Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (55) zrealizowano w dniach 2-6 grudnia '94 na 1164-osobowej ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców.

Obecnie kwota ta jest wyraźnie wyższa. Wzrosła liczba respondentów twierdzących, że mieści się ona w granicach 11-20 mln oraz 21-100 mln starych złotych. W dużej mierze jest to z pewnością rezultat spadku wartości pieniądza, jaki nastąpił w ciągu tych dwóch lat (dziś 5 milionów starych złotych nie wydaje się sumą predestynującą kogokolwiek do miana osoby "naprawdę bogatej"). Trudno tu o dokładną analizę (nie pozwala na to rodzaj przedstawionych tu informacji), wydaje się wszakże, iż kwota wyznaczająca "prawdziwe bogactwo" przesunęła się mniej więcej o taką wielkość, o jaką spadła wartość pieniądza w ciągu tych dwóch lat. Badani, którzy wskazali kwoty mieszczące się w najniższym przedziale, to często ludzie o najniższych dochodach (poniżej 1250 tys. zł na osobę w rodzinie). Społeczne "granice bogactwa" mają charakter relatywny.

Związek między sytuacją materialną ankietowanych a preferencjami w odpowiedziach na to pytanie, aczkolwiek niewątpliwy, nie jest jednak oczywisty i prosty. W największym stopniu dotyczy on grup skrajnych (najzamożniejszych i najuboższych) oraz skrajnych odpowiedzi. Blisko połowa (47%) respondentów o najwyższych dochodach uważa, że o "prawdziwym bogactwie" można mówić wówczas, gdy dochody na osobę w rodzinie wynoszą powyżej 21 mln starych złotych, natomiast trzy czwarte (74%) badanych o najniższych dochodach sądzi, że o "prawdziwym bogactwie" można mówić już w przypadku dochodów do 20 mln złotych na osobę.

Odsetki osób znających i nie znających ludzi "naprawdę bogatych" w ciągu tych dwóch lat niemal się nie zmieniły.

RYS. 2. CZY ZNA PAN(I) KOGOŚ, OSOBĘ LUB RODZINĘ, Z SĄSIEDZTWA, Z WIDZENIA, ZE SŁYSZENIA, UZNAWANYCH ZA CZŁOWIEKA NAPRAWDĘ BOGATEGO LUB NAPRAWDĘ BOGATĄ RODZINĘ?



Im niższy wiek badanych, tym większe jest prawdopodobieństwo, że znają oni ludzi "naprawdę bogatych" i odwrotnie - wraz z wiekiem rośnie skłonność do udzielania odpowiedzi "nie znam takich ludzi". Zdecydowanie najczęściej znają ich prywatni przedsiębiorcy, z drugiej jednak strony niemal jedna trzecia spośród nich deklaruje całkowity brak takich znajomości. Fakt ten może świadczyć o tym, że ta grupa społeczno-zawodowa jest bardzo zróżnicowana.

Częstość deklaracji badanych o tym, że mają znajomych wśród ludzi bogatych rośnie wraz z wykształceniem (i odwrotnie - wraz z jego spadkiem zwiększa się odsetek osób nie znających nikogo bogatego). Wykształcenie wiąże się z dochodami - osoby o wysokich dochodach są na ogół ponadprzeciętnie wykształcone. Nie kwestionując prawdziwości tej reguły zauważmy jednak, że w omawianej tu kwestii dochody bardzo słabo różnicują odpowiedzi respondentów - wyjątkiem jest kategoria osób o najwyższych dochodach (powyżej 3255 tys. starych złotych na osobę w rodzinie). W tej grupie odsetek tych, którzy znają ludzi bogatych jest wyraźnie większy niż w jakiegokolwiek innej. Mniej niż wśród innych grup respondentów jest tu także osób nie znających nikogo bogatego.

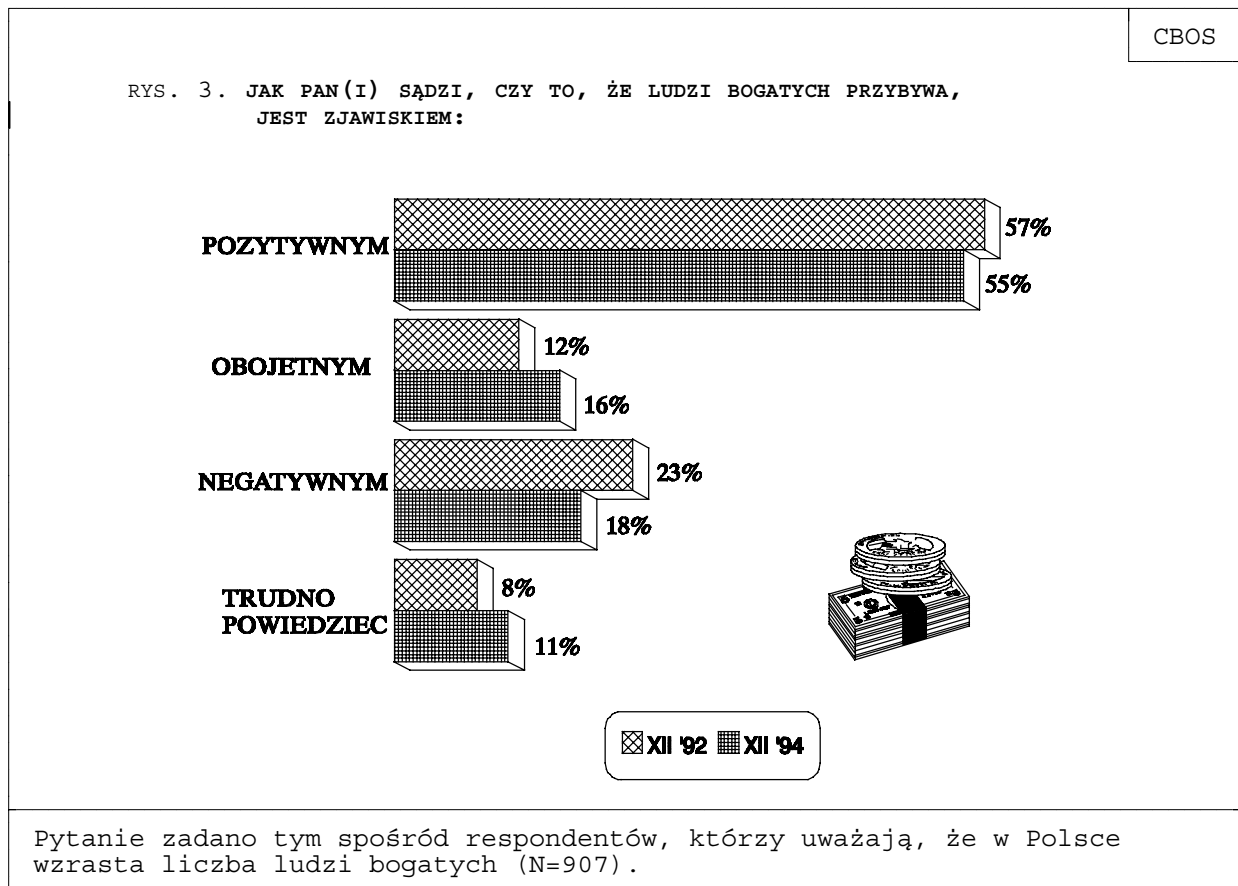
Jeśli przyjąć odpowiedzi ankietowanych za miernik rzeczywistej dynamiki sytuacji w ciągu tych dwóch lat, to nasuwałby się wniosek, iż liczba ludzi bogatych nie zmieniła się w tym czasie. Do skrajnie odmiennej konkluzji skłania wszakże przyjrzenie się odpowiedziom na kolejne pytanie - tym razem bardziej bezpośrednio odnoszące się do tej kwestii. Dwa lata temu silne było przeświadczenie, że w naszym kraju rośnie liczba ludzi bogatych. Obecnie jeszcze bardziej się ono rozpowszechnia.

			CBOS
Czy sędzi Pan(i), że obecnie, w porównaniu z sytuacją sprzed 10 lat, ludzie naprawdę bogatych w Polsce jest:			
	<u>XII '92</u>		<u>XII '94</u>
♦ znacznie więcej	40%	} 67%	54%
♦ nieco więcej	27%		24%
♦ tyle samo	10%		8%
♦ nieco mniej	8%	} 14%	3%
♦ znacznie mniej	6%		2%
♦ Trudno powiedzieć	9		9

Fakt, że szerzy się przekonanie o wzroście liczby ludzi bogatych można uznać za jednoznacznie pozytywny. Jeśli bowiem większość z nas pragnie, aby polskie społeczeństwo upodobniło się z czasem do zamożnych społeczeństw zachodnioeuropejskich, to systematyczne powiększanie się grupy zamożnych obywateli wydaje się właściwą drogą do tego celu. Biorąc pod uwagę wcześniej zdefiniowane kryteria "prawdziwej zamożności" można sądzić, iż wielu badanych ma na myśli raczej dostatnio żyjącą klasę średnią niż grupę, którą można by określać jako "bogaczy". Właśnie klasa średnia - zdefiniowana nie tylko na podstawie kryterium dochodu - stanowi podstawę zachodnioeuropejskiego społeczeństwa dobrobytu, dostatecznie duża jej liczebność byłaby więc decydującym czynnikiem rozwoju naszego kraju.

Wzrost liczby ludzi "naprawdę bogatych" można interpretować również jako pogłębianie się różnic dzielących bogatą elitę od reszty społeczeństwa.

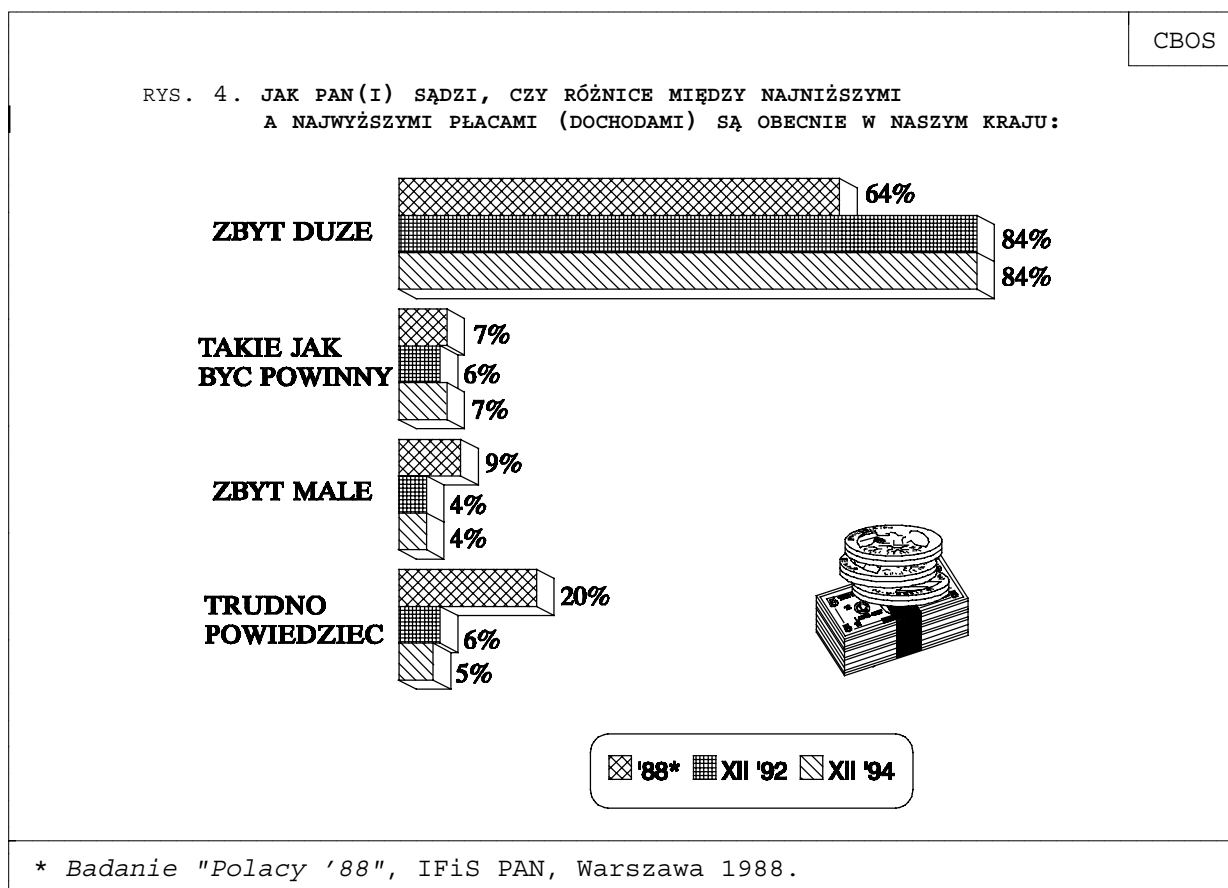
Wydaje się, że respondenci w dużej mierze podzielają pierwszą z zaproponowanych interpretacji. Najliczniejsza grupa spośród nich uważa, że wzrost liczby osób zamożnych jest zjawiskiem korzystnym.



Widoczna w odpowiedziach na to pytanie akceptacja zamożności pozostała w ostatnich dwóch latach na nie zmienionym poziomie. Jeśli weźmiemy pod uwagę dość powszechnie panującą opinię o silnym egalitaryzmie Polaków, to fakt, że ponad połowa badanych pozytywnie ocenia skutki bogactwa, jest pewnym zaskoczeniem. Pozostali mają jednak w tej kwestii odmienne zdanie. Niemała jest grupa osób uważających wzrost liczby ludzi bogatych za zjawisko negatywne. Źródła i podłoże tego rodzaju poglądu z pewnością zasługują na odrębną, wnikliwą analizę.

### Stosunek do różnic w dochodach

Pozytywna ocena przypisywana zjawisku zamożności nie oznacza jednak akceptacji nierówności w poziomie życia ludzi. Większość respondentów odpowiadając na kolejne pytanie *explicite* formułuje postulat zmniejszenia różnic w dochodach, będących dla nich, jak można sądzić, przejawem niesprawiedliwości.

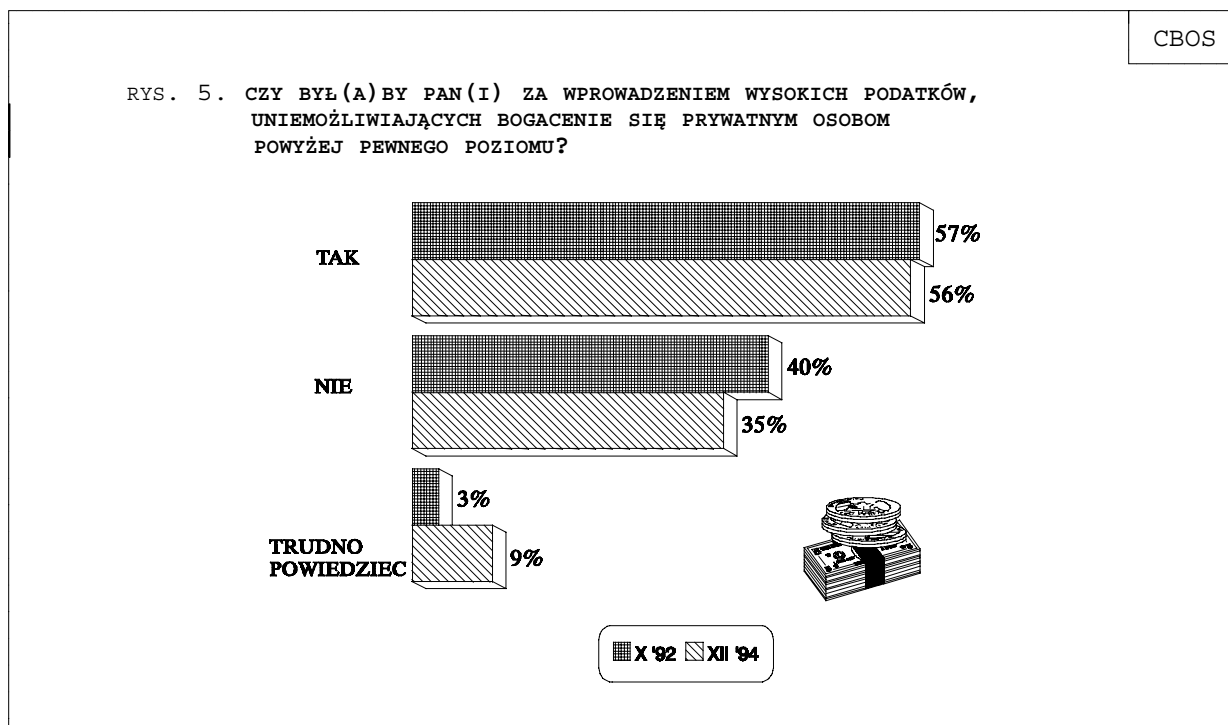


Obecnie - podobnie jak dwa lata temu - dominuje przekonanie, że ludzie w Polsce są bardzo podzieleni pod względem dochodów. Od 1992 roku nie nastąpiła tu żadna zmiana, uderza natomiast wzrost skłonności do postrzegania różnic jako "zbyt dużych" w porównaniu ze schyłkowym okresem PRL. Nie oznacza to jednak, że podział na biednych i bogatych wydawał

się nam wówczas mniej dotkliwy (odsetek odpowiedzi "takie, jak być powinny" pozostał taki sam), raczej zaś to, że mniej osób było wówczas skłonnych postrzegać społeczeństwo w kategoriach tego rodzaju różnic (znacznie większy odsetek "trudno powiedzieć").

Odpowiedzi na to pytanie wskazują na swoisty egalitaryzm i świadczą, że jego poziom jest w polskim społeczeństwie bardzo wysoki. Należy jednak dodać, że mamy tu do czynienia tylko z jednym z wielu możliwych przejawów egalitaryzmu i jednym z wielu jego wskaźników.

Wynikałoby stąd, że aprobata zamożności lub jej dezaprobata zależy od punktu widzenia, z jakiego problem jest rozważany. Ta ambiwalencja poglądów znajduje odbicie w odpowiedziach na kolejne pytanie. Świadomość pozytywnych skutków bogactwa z pewnością odwołuje się do kategorii interesu publicznego, dobra wspólnego. Nie wyklucza to jednak opinii, że powinno ono być administracyjnie ograniczane - zapewne dlatego, że uboga większość nie jest w stanie pogodzić się z istnieniem wąskiej grupy ludzi żyjących na znacznie wyższym poziomie.





Tego rodzaju ograniczenia znalazłyby największe poparcie wśród ludzi o najniższym poziomie wykształcenia i najniższych dochodach. W miarę wzrostu wykształcenia i dochodów (te dwa czynniki są ze sobą powiązane) wyraźnie maleje akceptacja administracyjnego ograniczania dochodów ludzi bogatych. Najbardziej aprobują tego rodzaju rozwiązania robotnicy niewykwalifikowani, najsilniejszy zaś sprzeciw wyrażają członkowie kadry kierowniczej i prywatni przedsiębiorcy.

Tabela 1

w procentach

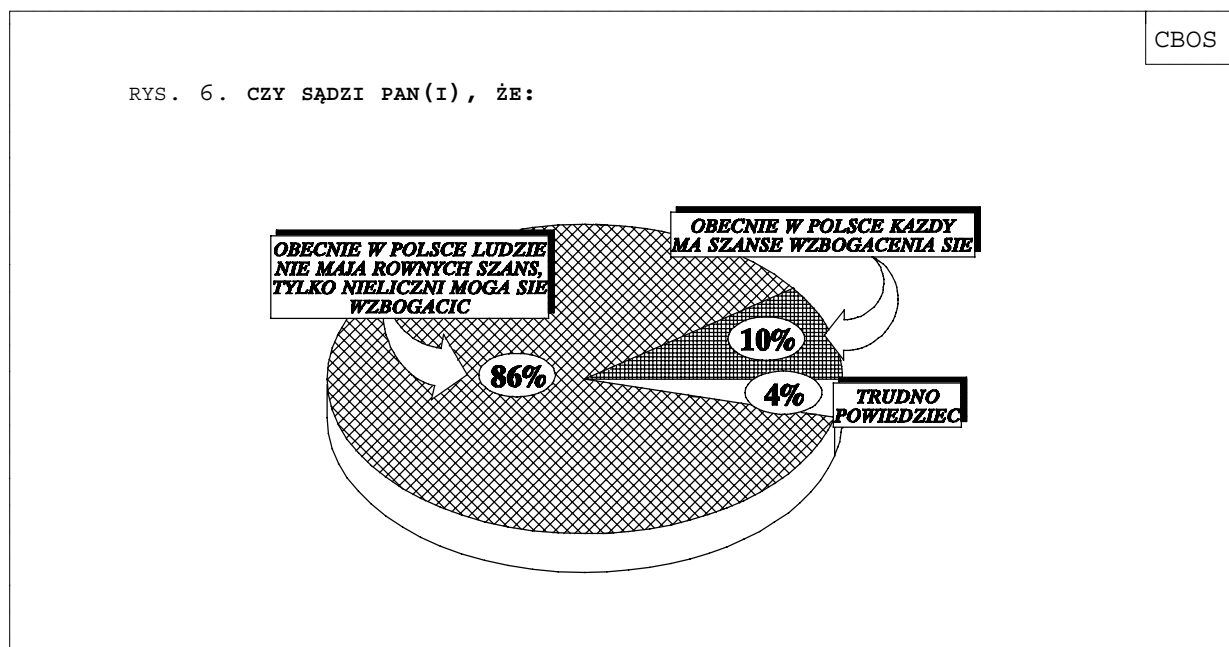
Zwolennicy poglądu, że	Respondenci, którzy:			Ogółem
	znają kilka bogatyh osób	znają 1 lub 2 bogate osoby	nie znają nikogo bogatego	
Wysokie podatki powinny ograniczać bogacenie się	52	54	59	<b>56</b>
Podatki nie powinny ograniczać bogacenia się	42	39	30	<b>35</b>

Warto tu podkreślić inną interesującą zależność: tym większy jest sprzeciw badanych wobec administracyjnego ograniczania dochodów, im mniej abstrakcyjnym zjawiskiem jest dla nich zamożność.

Administracyjne ograniczenie bogactwa najłatwiej zaakceptowaliby ci, którzy nie znają żadnych bogatych ludzi. Zapewne w znacznej mierze wiąże się to z ich sytuacją życiową, pewną rolę może jednak odgrywać również fakt, że mówiąc o ludziach bogatych nie mają na myśli konkretnych, znanych sobie osób.

Ten daleko idący postulat odnosi się do kwestii niezwykle delikatnej i trudnej, nic przeto dziwnego, iż tak silnie zaznaczył się podział na jego zwolenników i przeciwników. Wydaje się, że problem, kto i w jakim zakresie ma korzystać z owoców bogactwa innych, jest obecnie w Polsce szczególnie aktualny. Na wysoki poziom oczekiwań wobec redystrybucyjnej roli państwa nakłada się z pewnością poczucie utraty przywilejów socjalnych, obowiązujących w PRL i lęk

przed kolejnymi prorynkowymi zmianami, których rezultatem będzie większe uzależnienie naszych życiowych sukcesów od własnej inicjatywy, pracowitości i umiejętności radzenia sobie w życiu. Dodatkową okolicznością jest tu zapewne "kontekst aferowy", jaki towarzyszył powstawaniu wielu fortun w III Rzeczypospolitej oraz poczucie, że głównymi profitantami obecnego systemu są często ci, którzy najbardziej korzystali w czasach PRL. Nie zmienia to jednak faktu, że ponad połowa ankietowanych akceptuje dziś - absurdalną z ekonomicznego punktu widzenia i *de facto* samobójczą dla gospodarki - zasadę ograniczania przez państwo metodami administracyjnymi bogacenia się powyżej pewnego poziomu. Jakkolwiek skomplikowane byłyby motywacje skłaniające ludzi do takiej opcji, nie może ona być zdefiniowana inaczej niż jako silnie egalitarystyczna, a źródłem tego egalitaryzmu jest oczywiście poczucie niesprawiedliwej dystrybucji dóbr.



Odpowiedzi na to pytanie wskazują w pewnej mierze na źródła silnie akcentowanej niechęci do ludzi bogatych. Nierównomierne występowanie bogactwa wynika z nierówności szans. Jest więc wynikiem "choroby systemu", nie zaś zdrowej, opartej na klarownych zasadach konkurencji. Nie wiemy, w jakim stopniu osoby wyrażające ten pogląd byłyby w stanie w ogóle zaakceptować i nazwać sprawiedliwym jakikolwiek model, w którym jedni osiągaliby wyższą pozycję od innych.

Pytanie o sprawiedliwość jest więc tą częścią dyskursu o bogactwie i ludziach zamożnych, w której następuje zasadnicze przewartościowanie naszych poglądów na ten temat. Respondentom zaproponowano ustosunkowanie się do istnienia w społeczeństwie grupy ludzi bogatych z uwzględnieniem trzech różnych kryteriów. Odpowiedzi okazały się znacząco zróżnicowane. Ponad dwie trzecie (69%) badanych akceptuje pogląd, że ponadprzeciętne bogactwo jest czymś naturalnym, prawie połowa (45%) - że jest ono korzystne dla społeczeństwa, niewiele ponad jedna trzecia zaś - że jest sprawiedliwe. W ostatnim przypadku aprobatą (38%) jest niemal równa dezaprobatą (39%). Sprawiedliwość okazuje się więc najbardziej "wrażliwym" kryterium oceny bogactwa.

Po raz kolejny okazało się, iż stopień "famierności" z omawianą problematyką jest istotnym elementem różnicującym opinie badanych. Im bardziej abstrakcyjnie postrzegamy grupę ludzi "naprawdę bogatych", tym łatwiej formułujemy negatywne oceny. Rzeczywisty, "przestrzenny" dystans wobec tej grupy sprzyja krytycyzmowi w myśleniu o niej.

Tabela 2

w procentach

Zwolennicy poglądu, że:	Respondenci, którzy:			Ogółem
	znają kilka bogatyh osób	znają 1 lub 2 bogate osoby	nie znają nikogo bogatego bogatego	
Ponadprzeciętne bogactwo jest czymś naturalnym	79	74	64	<b>69</b>
Ponadprzeciętne bogactwo jest czymś nienaturalnym	15	16	20	<b>17</b>
Ponadprzeciętne bogactwo jest korzystne dla społeczeństwa	55	44	40	<b>45</b>
Ponadprzeciętne bogactwo jest niekorzystne dla społeczeństwa	28	32	34	<b>31</b>
Ponadprzeciętne bogactwo jest czymś sprawiedliwym	45	39	33	<b>38</b>
Ponadprzeciętne bogactwo jest czymś niesprawiedliwym	34	40	42	<b>39</b>

### Sposoby bogacenia się

Badania opinii uświadamiają nam, jak często bezpodstawny charakter ma przypisywanie ludzkim poglądom spójności i konsekwencji. Stosunek do zamożności i ludzi bogatych wydaje się jedną z tych kwestii, w których niespójność naszych opinii ujawnia się szczególnie wyraziście.

Analizując dynamikę i skalę bogacenia się, a także oceniając jego skutki, badani często (choć bynajmniej nie jednomyślnie) skłonni byli traktować zamożność jako zjawisko z natury swej pozytywne. Kontekst ten w znacznej mierze znika, gdy ocenie poddamy źródła bogactwa, stawiając pytanie o sposoby bogacenia się ludzi w Polsce.

CBOS		
Co, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim decyduje o tym, e niektórzy ludzie w stosunkowo krótkim czasie dochodzą do wielkich pieni dzy?		
<u>Oto najczęściej wskazywane odpowiedzi:</u>	<u>X '92</u>	<u>XII '94</u>
▶ lekceważenie lub omijanie prawa	44%	42%
▶ luki prawne	39%	39%
▶ odwaga i gotowość do ryzyka	38%	36%
▶ przekupstwo urzędników i funkcjonariuszy państwowych	32%	28%
▶ układy wśród polityków	29%	25%
▶ talent i zdolności	29%	32%
▶ bezwzględność w stosunku do innych ludzi	27%	23%
▶ pracowitość	26%	31%

Definicja źródeł bogactwa pozostała w ciągu minionych dwóch lat niemal taka sama. Zmiany, choć niewielkie, są jednak pozytywne: nieznacznie spadło przekonanie, że ludzie pragnący osiągnąć sukces finansowy stosują nieuczciwe metody (omijanie prawa, przekupstwo urzędników, układy wśród polityków). Obecnie nieco więcej osób niż dwa lata temu uważa, że ludzie stają się bogaci dzięki własnym zdolnościom lub pracowitości.

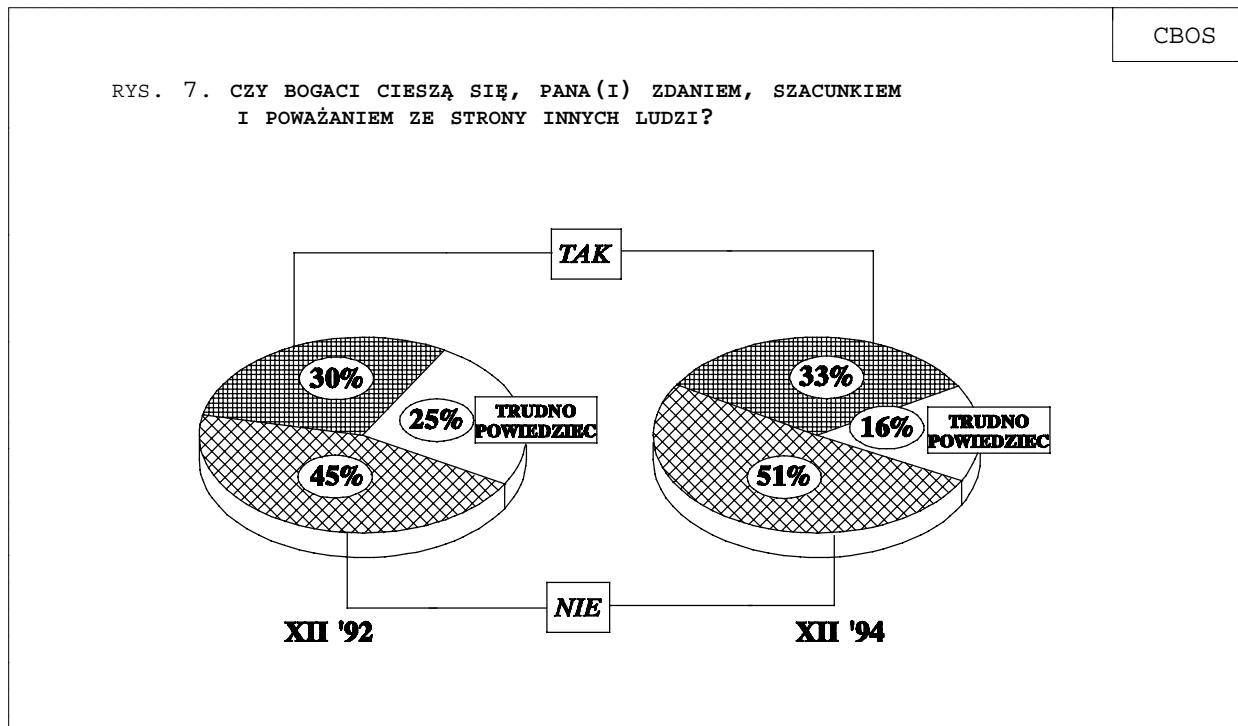
Wciąż jednak, podobnie jak w 1992 roku, największą rangę przypisujemy lekceważeniu i omijaniu prawa przez osoby pragnące dojść do wielkich pieniędzy. Choć "odwaga i gotowość do ryzyka" znajdują się w tym rankingu na dość wysokiej pozycji, to jednak przeważają opinie, że do pieniędzy dochodzi się raczej nieuczciwymi metodami. Ludzie, którzy osiągnęli tego rodzaju sukces, nie są więc, jak można sądzić, powszechnie akceptowani.

Osoby z wyższym wykształceniem (a także prywatni przedsiębiorcy i badani o wysokich dochodach) wyróżniają się spośród ogółu ankietowanych poglądem, że u źródeł bogactwa leżą ponadprzeciętne zdolności. O pracowitości jako źródle bogactwa szczególnie silnie przekonani są rolnicy. Z kolei nieuczciwe motywacje (lekceważenie, łamanie prawa) chętnie przypisują ludziom zamożnym respondenci należący do kadry kierowniczej, a także robotnicy wykwalifikowani. Postrzeganie bogactwa jako rezultatu wykorzystywania luk prawnych nie jest jednoznaczne z przypisywaniem negatywnych motywacji ludziom, wskazuje raczej na niedomagania systemu, źle zdefiniowane okoliczności działania. Myślenie takie jest szczególnie bliskie osobom z wyższym wykształceniem, urzędnikom, prywatnym przedsiębiorcom (ta ostatnia grupa - jak się powszechnie sądzi - ma szczególnie dużo okazji do wykorzystywania luk prawnych), a także uczniom i studentom oraz respondentom o wysokich dochodach.

Interesująco przedstawia się zróżnicowanie odpowiedzi na to pytanie ze względu na deklarowane opcje polityczne. Badani o poglądach prawicowych chętniej od innych wskazywali na ponadprzeciętne zdolności ludzi osiągających wysokie dochody, respondenci o orientacji lewicowej zaś wyraźnie rzadziej niż pozostali wybierali tego rodzaju wyjaśnienia, akcentując raczej wykorzystywanie luk prawnych przez ludzi pragnących szybko się dorobić.

### **Stosunek do ludzi bogatych**

W przeświadczeniu znacznej części społeczeństwa sposoby bogacenia się budzą wiele zastrzeżeń, dlatego też ci, którym udało się osiągnąć ponadprzeciętne dochody, często traktowani są przez pozostałych z niechęcią.



Zauważmy, że pytanie jest prośbą o wyrażenie opinii o poglądach innych ludzi. Pozwala więc badanym zachować dystans wobec formułowanego sądu. Procedura taka jest szczególnie użyteczna w przypadku kwestii kontrowersyjnych, możliwych do oceniania z wielu różnych punktów widzenia.

Przeważa pogląd, że ludzie bogaci nie cieszą się szacunkiem innych. Skłonność do tego rodzaju opinii zwiększyła się w ciągu ostatnich dwóch lat. Z poprzednio analizowanych pytań wynika, że wzrosło też przekonanie, iż w Polsce przybywa ludzi zamożnych oraz że jest to zjawisko korzystne. Mamy więc do czynienia z procesem nie poddającym się prostym i jednoznacznym interpretacjom. Przeciwnie - ocena bogactwa wydaje się silnie uzależniona od tego, z jakiego spośród wielu możliwych punktów widzenia jest podejmowana.

Opinie w omawianej kwestii interesująco różnicują wcześniej analizowane poglądy na temat sposobów bogacenia się.

CBOS		
Respondenci uważają, że ludzie bogaci:		
Osoby uważają, że ludzie stają się bogaci dzięki:	cieszą się szacunkiem innych	nie cieszą się szacunkiem innych
▶ własnym zdolnościom	36%	31%
▶ bezwzględności wobec ludzi	19%	26%
▶ pracowitości	41%	26%
▶ omijaniu prawa	36%	48%
▶ odwadze	41%	31%
▶ szczęściu	20%	13%
▶ lukom prawnym	37%	44%
▶ układom	24%	28%
▶ przekupstwu	20%	34%

Zwolennicy poglądu, że ludzie bogaci cieszą się szacunkiem innych, wyraźnie częściej sukces finansowy przypisywali ich przymiotom lub zdolnościom, podczas gdy opinia o nieprzychylnym stosunku społeczeństwa do tej grupy częściej wiąże się z przekonaniem, że ludzie zamożni zawdzięczają swój sukces nieuczciwemu, niegodziwemu postępowaniu. Pamiętajmy, że pytanie o stosunek do ludzi bogatych dawało respondentom możliwość dystansowania się od formułowanych opinii. Obecnie widzimy, że ankietowani w pewnej mierze przypisali innym własne poglądy.

Nasze myślenie o ludziach bardzo zamożnych rzadko ma charakter systematycznej refleksji, uwzględniającej wszystkie "za" i "przeciw". Często odwołujemy się w nim do milcząco przyjmowanych założeń, obiegowych opinii czy stereotypów. Zaproponowaliśmy więc badanym ustosunkowanie się do sześciu takich stereotypowych sądów.

Tabela 3

w procentach

Czy zgadza się Pan(i) z opinią, że:	Wskazania respondentów		
	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Trudno powie- dzieć
Ludzie bogaci są na ogół wybitniejsi od innych ludzi	21	69	10
W Polsce najczęściej bogacą się ludzie nieuczciwi	71	20	9
Im więcej będzie ludzi bogatych, tym lepiej będzie się żyło nam wszystkim	38	46	16
Im większy będzie majątek ludzi bogatych, tym biedniejsza będzie reszta społeczeństwa	55	31	14
Dzięki ludziom bogatym powstają nowe miejsca pracy	62	25	13
Ludzie bogaci na ogół unikają płacenia podatków	75	12	13

Różny stopień akceptacji zaproponowanych tu opinii wynika z faktu, że odnoszą się one do wielu aspektów zagadnienia. Ustosunkowanie się do nich wymaga odwołania się do różnego rodzaju zasad czy reguł. Widać tu sprzeczności, sygnalizowane w trakcie dotychczasowej analizy - pogląd, że w Polsce bogacą się ludzie nieuczciwi nie wyklucza innych, pozytywnych opinii, np. takiej, że dzięki ludziom zamożnym powstają nowe miejsca pracy. Akceptacja poglądów krytycznych przyszła jednak respondentom łatwiej niż zgodzenie się z opiniami wyrażającymi afirmację bogactwa. Wynika z tego, że w potocznym myśleniu o tych sprawach dominują wątki krytyczne jako łatwiej, chętniej akceptowane.

Analiza czynnikowa, której poddano odpowiedzi respondentów wyodrębniła dwie zasadnicze opcje w podejściu do problematyki bogactwa, dające się określić jako "czynnik dezaprobaty" oraz "czynnik aprobaty". Pierwszy z nich grupuje następujące opinie:



- ▶ im większy będzie majątek ludzi bogatych, tym biedniejsza będzie reszta społeczeństwa,
- ▶ w Polsce najczęściej bogacą się ludzie nieuczciwi,
- ▶ ludzie bogaci na ogół unikają płacenia podatków,
- ▶ należy wprowadzić próg podatkowy, uniemożliwiający bogacenie się powyżej pewnego poziomu.

Czynnik aprobaty bogactwa konstytuują w większości przypadków poglądy, które spotkały się z mniejszą akceptacją badanych. Oto one:

- ▶ ludzie bogaci są na ogół wybitniejsi od innych,
- ▶ dzięki ludziom bogatym powstają nowe miejsca pracy,
- ▶ im więcej będzie ludzi bogatych, tym lepiej będzie się żyło nam wszystkim,
- ▶ ludzie bogaci cieszą się szacunkiem i poważaniem ze strony innych.

Układ opinii składających się na poszczególne czynniki wydaje się wielce wymowny z punktu widzenia argumentacji, istotnej dla zwolenników i przeciwników bogactwa. Pierwsza grupa kładzie nacisk na problem nieuczciwości, nieuczciwych motywacji ludzi bogatych oraz niesprawiedliwej dystrybucji dóbr, druga zaś na ważną rolę, jaką ludzie bogaci mają do odegrania w społeczeństwie.

Niezwykle charakterystyczne okazują się różnice w stopniu "nasyceń" poszczególnych grup socjodemograficznych czynnikiem dezaprobaty bogactwa. Akceptacja opinii składających się na ten czynnik jest tym większa, im niższe wykształcenie badanych. Jej spadek wraz ze wzrostem wykształcenia (a także dochodów) jest jeszcze bardziej zauważalny. Ponadprzeciętnie "uczuleni na bogactwo" są ludzie w starszym wieku, robotnicy niewykwalifikowani, mieszkańcy województw środkowozachodnich. Aprobatą bogactwa wyróżniają się ludzie młodzi, mieszkańcy dużych i wielkich miast, inteligencja i urzędnicy, a także prywatni przedsiębiorcy. Tego rodzaju postawom sprzyja też duże zainteresowanie polityką i prawicowy światopogląd.



Nasze myślenie o zamożności i ludziach bogatych wydaje się niespójne, a niekiedy nawet sprzeczne wewnętrznie. Opiniom o pozytywnych skutkach bogactwa towarzyszy głęboka nieufność do ludzi zamożnych i krytycyzm w ocenie sposobów osiągnięcia sukcesu finansowego. Rozumiemy i doceniamy rolę ludzi zamożnych jako swoistych liderów zmian gospodarczych, bez których niemożliwe byłoby wydzwignięcie kraju z kryzysu ekonomicznego. Równocześnie jednak egalitaryzm i ideologia "jednakowych żołądków" wciąż są bardzo silnie zakorzenione w naszym społeczeństwie.

## A N E K S

### PODZIAŁ NA REGIONY W BADANIACH CBOS

#### 1. Region północny:

09 woj. elbląskie  
10 woj. gdańskie  
17 woj. koszalińskie  
26 woj. olsztyńskie  
39 woj. słupskie  
41 woj. szczecińskie

#### 2. Region zachodni:

11 woj. gorzowskie  
12 woj. jeleniogórskie  
20 woj. legnickie  
45 woj. wałbrzyskie  
47 woj. wrocławskie  
49 woj. zielonogórskie

#### 3. Region środkowozachodni:

05 woj. bydgoskie  
13 woj. kaliskie  
16 woj. konińskie  
21 woj. leszczyńskie  
29 woj. pilskie  
32 woj. poznańskie  
44 woj. toruńskie  
46 woj. wrocławskie

#### 4. Region środkowy:

01 woj. warszawskie  
07 woj. ciechanowskie  
24 woj. łódzkie  
30 woj. piotrkowskie  
31 woj. płockie  
34 woj. radomskie  
37 woj. sieradzkie  
38 woj. skierniewickie

#### 5. Region wschodni:

02 woj. bielsko-podlaskie  
03 woj. białostockie  
06 woj. chełmskie  
22 woj. lubelskie  
23 woj. łomżyńskie  
28 woj. ostrołęckie  
36 woj. siedleckie  
40 woj. suwalskie  
48 woj. zamojskie

#### 6. Region południowo-wschodni:

15 woj. kieleckie  
18 woj. krakowskie  
19 woj. krośnieńskie  
25 woj. nowosądeckie  
33 woj. przemyskie  
35 woj. rzeszowskie  
42 woj. tarnobrzeskie  
43 woj. tarnowskie

#### 7. Region południowo-zachodni:

04 woj. bielskie  
08 woj. częstochowskie  
14 woj. katowickie  
27 woj. opolskie

Tabela 1. Czy zna Pan(i) kogoś, osobę lub rodzinę, z sąsiedztwa, z widzenia, ze słyszenia, uznawanych za człowieka naprawdę bogatego lub naprawdę bogatą rodzinę? 1 - Tak, znam kilku takich ludzi (kilka takich rodzin); 2 - Tak, znam jednego lub dwóch (jedną lub dwie rodziny); 3 - Nie, nie znam nikogo takiego, kogo można by nazwać bogatym

(%)

	1	2	3	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	26	20	50	4	1164
Płeć					
Mężczyźni	27	21	49	3	554
Kobiety	25	20	51	4	610
Wiek					
do 24 lat	33	26	41	1	161
25-34	40	27	30	3	191
35-44	32	18	46	5	247
45-54	20	21	55	5	202
55-64	23	18	55	5	169
65 lat i więcej	10	14	71	5	193
Miejsce zamieszkania					
Wieś	19	22	55	4	443
Miasto do 20 tys.	32	23	41	3	138
od 21 do 100 tys.	32	20	44	4	240
101-500 tys.	33	16	48	3	189
501 tys. i więcej mieszk.	23	20	55	2	153
Region					
Północny	24	17	57	2	120
Zachodni	28	15	54	4	122
Środkowozachodni	22	19	54	6	174
Środkowy	23	22	50	5	202
Wschodni	30	21	46	3	161
Południowo-wschodni	28	25	47	1	184
Południowo-zachodni	29	21	46	5	202
Wykształcenie					
Podstawowe	18	16	60	6	456
Zasadnicze zawodowe	26	25	45	4	288
Średnie	32	23	44	1	345
Wyższe	47	18	33	1	75
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	40	23	35	2	60
Prac. umysł. niż. szczebla	33	30	31	6	100
Pracownicy fiz.-umysł.	34	21	42	3	66
Robotnicy wykwalifikowani	27	22	50	2	126
Robotnicy niewykwalifik.	17	15	63	6	68
Rolnicy	10	26	57	6	79
Prywatni przedsiębiorcy	55	17	28	0	51
Bierni zawodowo					
Renciści i emeryci	18	15	63	5	385
Uczniowie i studenci	39	31	30	0	60
Bezrobotni	30	26	42	2	95
Gospodynie domowe i inni	34	16	48	2	73
Dochody na jedną osobę					
Poniżej 1250 tys. zł	24	22	51	3	332
1250 tys. - 1999 tys.	24	14	54	7	234
2000 tys. - 2749 tys.	23	21	54	2	329
2750 tys. - 3249 tys.	25	22	50	3	116
3250 tys. i powyżej	43	25	32	0	116
Ocena własnych war. mater.					
Złe	26	20	50	4	482
Średnie	24	19	55	2	501
Dobre	35	25	36	4	178
Zainteresowanie polityką					
Duże	39	22	39	1	120
Średnie	26	23	48	3	447
Małe lub żadne	24	18	53	5	597
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	23	23	49	6	90
Raz w tygodniu	23	20	53	4	646
Kilka razy w roku	32	20	45	4	314
W ogóle nie uczestniczy	34	21	44	1	114
Poglądy polityczne					
Lewica	26	23	46	4	206
Centrum	30	17	51	2	358
Prawica	30	19	50	1	242
Trudno powiedzieć	20	23	51	6	357

Tabela 2. Czy był(a)by Pan(i) za wprowadzeniem wysokich podatków, uniemożliwiających bogacenie się prywatnym osobom powyżej pewnego poziomu?

	(%)			
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	56	35	9	1163
Płeć				
Mężczyźni	52	40	7	553
Kobiety	59	30	11	610
Wiek				
do 24 lat	55	35	10	161
25-34	52	42	6	190
35-44	56	38	6	247
45-54	48	42	10	202
55-64	68	25	8	169
65 lat i więcej	57	26	18	193
Miejsce zamieszkania				
Wieś	61	29	10	442
Miasto do 20 tys.	53	37	10	138
od 21 do 100 tys.	60	33	8	240
101-500 tys.	50	41	8	189
501 tys. i więcej mieszk.	44	45	11	153
Region				
Północny	48	39	13	120
Zachodni	64	30	6	122
Środkowo-zachodni	65	25	9	174
Środkowy	48	41	11	202
Wschodni	49	43	8	161
Południowo-wschodni	62	30	8	184
Południowo-zachodni	54	35	11	202
Wykształcenie				
Podstawowe	63	25	12	456
Zasadnicze zawodowe	58	31	11	287
Średnie	51	43	6	345
Wyższe	20	73	7	75
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	24	65	11	60
Prac.umysł.niż.szczębla	47	49	4	100
Pracownicy fiz.- umysł.	61	31	7	66
Robotnicy wykwalifikowani	59	35	6	126
Robotnicy niewykwalifik.	74	19	7	68
Rolnicy	58	30	12	78
Prywatni przedsiębiorcy	18	77	5	51
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	59	29	12	385
Uczniowie i studenci	39	55	6	60
Bezrobotni	69	20	11	95
Gospodynie domowe i inni	65	23	12	73
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 1250 tys.zł	66	25	9	332
1250 tys. - 1999 tys.	61	26	12	234
2000 tys. - 2749 tys.	53	38	9	329
2750 tys. - 3249 tys.	42	45	12	116
3250 tys. i powyżej	36	59	5	116
Ocena własnych war. mater.				
Złe	64	27	10	481
Średnie	54	37	9	501
Dobre	40	52	8	178
Zainteresowanie polityką				
Duże	43	50	8	120
Średnie	58	35	7	447
Małe lub żadne	57	32	12	597
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	58	29	13	90
Raz w tygodniu	57	33	9	646
Kilka razy w roku	53	37	10	313
W ogóle nie uczestniczy	52	42	6	114
Poglądy polityczne				
Lewica	60	35	5	206
Centrum	58	35	7	358
Prawica	48	46	6	242
Trudno powiedzieć	56	27	17	357

Tabela 3. Czy to, że niektórzy ludzie są znacznie bogatsi od innych:  
1 - jest czymś naturalnym; 2 - jest czymś nienaturalnym  
( % )

	1	2	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	69	17	13	1164
Płeć				
Mężczyźni	70	17	13	554
Kobiety	68	18	14	610
Wiek				
do 24 lat	82	11	6	161
25-34	75	13	11	191
35-44	73	17	10	247
45-54	69	18	13	202
55-64	55	24	21	169
65 lat i więcej	61	20	19	193
Miejsce zamieszkania				
Wieś	69	13	18	443
Miasto do 20 tys.	72	21	7	138
od 21 do 100 tys.	71	16	12	240
101-500 tys.	66	23	11	189
501 tys. i więcej mieszk.	69	21	10	153
Region				
Północny	65	25	10	120
Zachodni	77	14	8	122
Środkowozachodni	56	26	19	174
Środkowy	70	16	14	202
Wschodni	75	12	13	161
Południowo-wschodni	73	15	13	184
Południowo-zachodni	70	15	14	202
Wykształcenie				
Podstawowe	60	21	19	456
Zasadnicze zawodowe	72	13	15	288
Średnie	76	17	7	345
Wyższe	81	15	4	75
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	82	5	13	60
Prac. umysł. niż. szczebla	79	13	9	100
Pracownicy fiz. - umysł.	65	26	9	66
Robotnicy wykwalifikowani	71	15	14	126
Robotnicy niewykwalifik.	68	16	16	68
Rolnicy	70	13	16	79
Prywatni przedsiębiorcy	86	12	3	51
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	60	23	17	385
Uczniowie i studenci	83	14	3	60
Bezrobotni	77	13	10	95
Gospodynie domowe i inni	64	17	19	73
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 1250 tys. zł	66	16	18	332
1250 tys. - 1999 tys.	67	19	15	234
2000 tys. - 2749 tys.	66	21	13	329
2750 tys. - 3249 tys.	80	15	5	116
3250 tys. i powyżej	80	13	7	116
Ocena własnych war. mater.				
Złe	61	22	17	482
Średnie	73	14	12	501
Dobre	80	13	7	178
Zainteresowanie polityką				
Duże	76	18	6	120
Średnie	71	18	11	447
Małe lub żadne	67	17	17	597
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	70	17	13	90
Raz w tygodniu	69	16	15	646
Kilka razy w roku	68	19	13	314
W ogóle nie uczestniczy	72	23	5	114
Poglądy polityczne				
Lewica	70	20	10	206
Centrum	74	18	8	358
Prawica	75	16	9	242
Trudno powiedzieć	61	16	24	357

Tabela 4. Czy to, że niektórzy ludzie są znacznie bogatsi od innych:  
1 - jest korzystne dla społeczeństwa; 2 - jest niekorzystne dla społeczeństwa

	(%)			
	1	2	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	45	31	24	1164
Płeć				
Mężczyźni	46	31	23	554
Kobiety	44	31	25	610
Wiek				
do 24 lat	43	30	27	161
25-34	52	28	20	191
35-44	51	29	20	247
45-54	43	34	23	202
55-64	40	37	23	169
65 lat i więcej	35	30	35	193
Miejsce zamieszkania				
Wieś	40	32	28	443
Miasto do 20 tys.	44	38	17	138
od 21 do 100 tys.	50	28	22	240
101-500 tys.	45	32	23	189
501 tys. i więcej mieszk.	50	27	23	153
Region				
Północny	41	41	18	120
Zachodni	56	24	20	122
Środkowo-zachodni	33	40	27	174
Środkowy	48	35	17	202
Wschodni	48	27	25	161
Południowo-wschodni	41	26	33	184
Południowo-zachodni	46	30	25	202
Wykształcenie				
Podstawowe	33	36	31	456
Zasadnicze zawodowe	46	32	22	288
Średnie	55	27	18	345
Wyższe	62	19	18	75
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	63	22	15	60
Prac. umysł. niż. szczebla	52	24	25	100
Pracownicy fiz. - umysł.	39	44	17	66
Robotnicy wykwalifikowani	54	28	18	126
Robotnicy niewykwalifik.	40	44	16	68
Rolnicy	43	27	30	79
Prywatni przedsiębiorcy	63	9	29	51
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	38	35	27	385
Uczniowie i studenci	44	34	22	60
Bezrobotni	41	29	30	95
Gospodynie domowe i inni	41	32	27	73
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 1250 tys.zł	37	34	30	332
1250 tys. - 1999 tys.	40	37	23	234
2000 tys. - 2749 tys.	47	33	20	329
2750 tys. - 3249 tys.	47	26	27	116
3250 tys. i powyżej	63	19	18	116
Ocena własnych war. mater.				
Złe	38	39	24	482
Średnie	45	27	28	501
Dobre	62	24	14	178
Zainteresowanie polityką				
Duże	59	22	19	120
Średnie	47	34	19	447
Małe lub żadne	40	31	29	597
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	36	44	19	90
Raz w tygodniu	47	28	25	646
Kilka razy w roku	41	34	25	314
W ogóle nie uczestniczy	48	31	21	114
Poglądy polityczne				
Lewica	52	37	11	206
Centrum	49	31	21	358
Prawica	54	26	20	242
Trudno powiedzieć	30	32	38	357

Tabela 5. Czy to, że niektórzy ludzie są znacznie bogatsi od innych:  
1 - jest sprawiedliwe; 2 - jest niesprawiedliwe

( % )

	1	2	Trudno powiedzieć	Liczba osób
Ogółem	38	39	24	1163
Płeć				
Mężczyźni	41	35	25	554
Kobiety	34	42	23	609
Wiek				
do 24 lat	32	34	34	161
25-34	48	31	21	191
35-44	44	37	19	246
45-54	35	42	23	202
55-64	32	46	23	169
65 lat i więcej	31	42	27	193
Miejsce zamieszkania				
Wieś	33	42	25	442
Miasto do 20 tys.	34	42	24	138
od 21 do 100 tys.	42	32	26	240
101-500 tys.	40	39	21	189
501 tys. i więcej mieszk.	45	34	21	153
Region				
Północny	34	47	20	119
Zachodni	43	36	21	122
Środkowozachodni	33	42	24	173
Środkowy	34	42	23	202
Wschodni	43	32	25	161
Południowo-wschodni	36	36	28	184
Południowo-zachodni	41	36	23	202
Wykształcenie				
Podstawowe	29	47	24	455
Zasadnicze zawodowe	32	38	29	288
Średnie	48	31	21	344
Wyższe	61	23	16	75
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	58	23	19	60
Prac. umysł. niż. szczebla	51	27	22	100
Pracownicy fiz. - umysł.	32	52	16	65
Robotnicy wykwalifikowani	39	36	25	126
Robotnicy niewykwalifik.	23	61	16	68
Rolnicy	45	27	28	79
Prywatni przedsiębiorcy	72	18	10	51
Bierni zawodowo				
Renciści i emeryci	31	44	25	385
Uczniowie i studenci	45	28	27	60
Bezrobotni	30	32	38	95
Gospodynie domowe i inni	27	52	22	72
Dochody na jedną osobę				
Poniżej 1250 tys. zł	30	43	26	332
1250 tys. - 1999 tys.	32	43	25	234
2000 tys. - 2749 tys.	36	39	25	328
2750 tys. - 3249 tys.	48	35	18	116
3250 tys. i powyżej	61	26	12	116
Ocena własnych war. mater.				
Złe	31	45	24	482
Średnie	38	35	26	500
Dobre	54	29	17	178
Zainteresowanie polityką				
Duże	56	28	15	120
Średnie	39	39	22	446
Małe lub żadne	32	41	27	597
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	36	45	19	90
Raz w tygodniu	37	38	25	644
Kilka razy w roku	36	39	25	314
W ogóle nie uczestniczy	47	37	16	114
Poglądy polityczne				
Lewica	39	43	18	206
Centrum	42	38	21	358
Prawica	47	33	20	241
Trudno powiedzieć	26	40	33	357



Tabela 6. Czynniki dezaprobaty bogactwa: 1 - osoby o największej (skrajnej) skłonności do dezaprobaty bogactwa; 2 - osoby o umiarkowanie dużej skłonności do dezaprobaty bogactwa; 3 - osoby o umiarkowanie małej skłonności do dezaprobaty bogactwa; 4 - osoby o najmniejszej skłonności do dezaprobaty bogactwa

	(%)				
	1	2	3	4	Liczba osób
Ogółem	25	25	25	25	1160
Płeć					
Mężczyźni	24	23	25	29	553
Kobiety	26	27	25	22	608
Wiek					
do 24 lat	23	29	27	21	161
25-34	23	24	20	33	190
35-44	21	26	27	26	246
45-54	24	26	24	27	200
55-64	30	22	29	19	169
65 lat i więcej	29	25	23	24	193
Miejsce zamieszkania					
Wieś	24	30	27	19	442
Miasto do 20 tys.	28	19	26	27	138
od 21 do 100 tys.	23	26	28	23	238
101-500 tys.	24	20	22	33	188
501 tys. i więcej mieszk.	27	22	17	35	153
Region					
Północny	24	25	21	30	120
Zachodni	28	19	31	22	122
Środkowo-zachodni	36	21	19	23	173
Środkowy	25	30	21	24	202
Wschodni	18	26	27	29	161
Południowo-wschodni	25	28	27	21	184
Południowo-zachodni	18	26	29	28	200
Wykształcenie					
Podstawowe	28	29	25	18	453
Zasadnicze zawodowe	25	29	27	18	287
Średnie	21	21	24	34	344
Wyższe	17	10	21	52	75
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	11	18	32	39	60
Prac. umysł. niż. szczebla	20	17	29	33	100
Pracownicy fiz.- umysł.	27	39	14	20	66
Robotnicy wykwalifikowani	28	32	26	14	126
Robotnicy niewykwalifik.	31	33	14	22	68
Rolnicy	17	32	29	21	78
Prywatni przedsiębiorcy	12	7	20	61	51
Bierni zawodowo					
Renciści i emeryci	28	24	25	22	382
Uczniowie i studenci	21	25	27	27	60
Bezrobotni	24	25	29	23	95
Gospodynie domowe i inni	30	24	21	25	73
Dochody na jedną osobę					
Poniżej 1250 tys. zł	25	29	27	19	332
1250 tys. - 1999 tys.	32	28	27	13	231
2000 tys. - 2749 tys.	24	26	23	27	329
2750 tys. - 3249 tys.	18	21	23	38	116
3250 tys. i powyżej	18	14	24	45	116
Ocena własnych war. mater.					
Złe	30	27	24	19	479
Średnie	22	26	25	27	501
Dobre	19	20	26	36	177
Zainteresowanie polityką					
Duże	20	10	32	38	120
Średnie	26	24	24	26	447
Małe lub żadne	25	29	24	22	594
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	27	15	21	37	89
Raz w tygodniu	24	27	27	22	644
Kilka razy w roku	26	24	24	26	313
W ogóle nie uczestniczy	23	24	22	31	114
Poglądy polityczne					
Lewica	26	27	28	19	206
Centrum	26	27	23	24	358
Prawica	23	16	23	38	241
Trudno powiedzieć	25	29	25	21	355